

период чрезвычайно непростой для изучения. Идеологические приоритеты, координатно изменяясь, постоянно диктовали учёным концепцию осмысления данной проблемы. От современной исследовательницы требовался максимально объективный подход, всестороннее изучение вопроса и логичное „подключение” к общему направлению книги „Авангард и традиции”. Деятельность литобъединений „Молодняк”, „Узвышье” рассматривается как с позиций сегодняшнего дня, так и в контексте ситуации того времени. Автор книги критически изучает творчество видных деятелей: А. Бабареки, В. Ластовского. Выявляются типологические параллели, определённая преемственность поэзии М. Шарота и традиций христианской символики и авангардной стилистики. Освещается связь лирики Алеся Дударя с идеями есенинского минорно-крестьянского патриотизма. В ракурсе имажинистской теории мирозидения рассматривается поэзия Язепа Пушчи. Сложные перипетии деятельности объединения „Узвышье” изучаются в соответствующем разделе. Как символ и яркий пример столкновения противоположных творческих концепций подаётся заочная литературно-эстетическая полемика Тодара Кляшторного и Павлюка Укайлы – поэтов разрабатывающих новую образность и символику. Следует заметить, что наряду с настоящими открытиями И. Богданович нередко подаёт широкоизвестные хрестоматийные факты и примеры. Конечно, это можно объяснить традициями научных монографий или определённой контекстуальной необходимостью, однако, думается, что книга только выиграла бы, если бы подобные моменты были заменены на оригинальные авторские наработки и размышления.

Таким образом (а именно так подводит выводы автор практически в каждом разделе), можно утверждать, что И. Богданович удалось воспроизвести целостную, концептуальную и объективную картину эволюции белорусской литературы первой трети XIX – первой трети XX веков. Прослежена не только динамика развития, но и место многих писателей в литературном процессе. Глубоко и точно проанализировано множество конкретных произведений, прослежено развитие творческих индивидуальностей, выявлены схождения, преемственность и новаторство на каждом конкретном этапе. Данное исследование проведено с привлечением богатейшего художественного, документального и научного материала, исполнено в изящной словесной манере, практически без применения новомодной заимствованной терминологии. Всё это позволит значительно расширить круг читателей этой нужной и интересной книги и безусловно обогатит белорусское литературоведение.

Анатолий Романчук

ADAM DZIADEK, *OBRAZY
I WIERSZE. Z ZAGADNIEN
INTERFERENCJI SZTUK
W POLSKIEJ POEZJI
WSPÓŁCZESNEJ*, WYDAWNICTWO
UNIwersytetu ŚLĄSKIEGO,
KATOWICE 2004, S. 246.

Obrazy i wiersze to książka erudycyjna, mnożąca konteksty i interpretacje oraz – co niebagatelne w przypadku dzieła badającego relacje między literaturą i plastyką – świetnie wydana (znakomite

barwne reprodukcje obrazów, twarda oprawa, interesujący format).

Autor deklaruje na wstępie, że będzie przyglądać się „wybrany[m] utworom polskiej poezji współczesnej, w których widać związek z obrazami, a ściślej mówiąc, z malarstwem” (s. 7). Deklaracja nie oddaje jednak całości zamierzenia. Praca Dziadka jest w znacznej mierze stricte teoretycznoliteracka, autor wielokrotnie odwołuje się do różnorodnych ujęć teoretycznych (bazując przede wszystkim na dokonaniach literaturoznawców francuskich, nie brak jednak nawiązań do prac niemiecko- i anglojęzycznych), nierzadko proponuje również własne, oryginalne koncepcje. Co więcej – tę nieścisłość odnotowuję jednak wyłącznie z recenzentkiego obowiązku – badaczka interesują nie tylko związki poezji z malarstwem, ale także odwołania do dzieł prozatorskich z jednej i architektonicznych z drugiej strony.

We *Wprowadzeniu* Dziadek proponuje przegląd licznych współczesnych typologii związków słowa i obrazu, omawiając bądź jedynie wzmiankując kategoryzacje badaczy europejskich i amerykańskich. Dla polskiego czytelnika niewątpliwie cenna jest możliwość zapoznania się z poglądami, dotarcie do których stanowi na naszym gruncie niemały problem. Zaskakuje jednak niewielka odkrywczość niektórych spośród zreferowanych w erudycyjnym wstępie propozycji (np. typologii L. H. Hoeka, pewnych twierdzeń A. Kibédi Vargi). Na kolejnych stronach Dziadek przywołuje, uzasadnia – i przyjmuje na potrzeby swego wywodu – literaturoznawczą metaforę zaczerpniętą z języka fizyki: pojęcia interferencji i oscylacji różnych sztuk (za M. A. Caws i J.-L. Nancy). Istotne miejsce zajmuje w pracy także przypomnienie tez G. Genette’a, J. Kristevej i R. Barthesa oraz wprowadzenie istotnego dla całości rozważań Dziadka terminu „dysseminacja”. Badacz omawia także na wstępie (za pracą G. Kranza)

interesujący, nieobecny dotąd na polskim gruncie termin *Bildgedicht*, rozumiany jako „swobodna wariacja słowna na temat jakiegoś obrazu” (s. 12). Inna rzecz, że w konkretnych analizach Dziadka pojęcie to nie pojawia się już ani razu, mimo że w niektórych fragmentach rozważań o „ekfrastyczności” wydaje się ze wszech miar pożądane. Zaskakuje również niemal całkowite pominięcie polskich prac dotyczących intersemiotyczności (w ostatnich latach to często poruszane zagadnienia); z drugiej jednak strony przyznać trzeba, że na rodzimym gruncie to problemy znacznie mniej steoretyzowane.

Zasadniczą treść rozprawy zamknięto w pięciu częściach. Pierwsza poświęcona jest „relacjom podmiotowym wynikającym z powiązań pomiędzy obrazami i nawiązującymi do nich utworami literackimi” (s. 25). Materiał analiz stanowią tu powstałe w różnych okresach wiersze J. Przybosia inspirowane paryską katedrą Notre Dame. Dziadek interesująco zestawia teksty literackie i metaliterackie poety, pokazując relacje dialogowe różnych utworów w spuściźnie tego samego autora (pojęcie „intertekstualności autarkicznej”). Rekonstruuje także problematykę rytmu Przybosiowej poezji (rozważania o transwersalnym wychwytywaniu współbrzmień nawiązują notabene do tez wcześniejszej pracy badacza pt. *Rytm i podmiot w liryce Jarosława Iwaszkiewicza i Aleksandra Wata*). W całym wywodzie ginie chwilami problem związków intersemiotycznych, analiza Dziadka to jednak ciekawy głos w sprawie literackiego „uobecniania przedmiotu”.

Kolejna część pracy – *Ekfrazja i hypotypoza* – to wieloaspektowy opis wspomnianych w tytule rozdziału zjawisk. Mimo prób precyzyjnego sformułowania definicji (m.in. cenne rozróżnienie, za M. Riffaterre’em, ekfrazy krytycznej i literackiej) okazuje się, że niełatwo wskazać w poezji współczesnej „pełne” ekfrazy, „naj-

częściej zaś dzieje się tak, że (...) utwory spełniają wyznaczniki ekfrazy jedynie po części i lepiej byłoby mówić o ich ekfrastyczności czy ich charakterze ekfrastycznym" (s. 55). Co więcej, jak słusznie konstatuje Dziadek, ekfrazy „nie da się sprowadzić do czystego mimetyzmu czy do samej tylko kwestii opisu" (s. 72). Jako przykłady dzieł ekfrastycznych analizowane są dwa bardzo odmienne wiersze inspirowane *Widokiem Delft* Vermeera – teksty A. Czerniawskiego i A. Zagajewskiego. Interesująco brzmią tu uwagi dotyczące przewycieżania „statycznej ekphrasis" oraz utworów, gdzie przedmiotem zabiegów ekfrastycznych jest sztuka abstrakcyjna. Temu ostatniemu zagadnieniu warto by, jak sądzę, przyrzeć się bliżej w osobnym studium.

Kolejne strony książki autor poświęca rozróżnieniu utożsamianych niekiedy ekfrazy i hypotypozy. To konstatacje trafne i klarowne. Wydaje się jednak, że zbyt wiele miejsca poświęca Dziadek referowaniu dyskusyjnych tez H. Moriera, podczas gdy na uwagę zasługują w szczególności jego własne, ciekawe, choć niekiedy nadto dygresyjne, wywody (formułowane na podstawie analiz *Poematu bukolicznego* A. Wata i *Fugi* R. Wojaczka).

Trzecia część pracy to propozycja postrzegania (w pewnych, naturalnie, wypadkach) *Obrazu jako interpretantu* dzieła literackiego. Autor zarysowuje szeroką perspektywę teoretyczną, odwołując się m.in. do koncepcji znaku Ch. S. Peirce'a oraz badań M. Riffaterre'a, by następnie przyrzeć się wierszom Herberta, Wata, Różewicza, Grochowiaka, Brylla i Szyborskiej. Interpretantami wybranych utworów poetyckich są tu w ujęciu Dziadka obrazy Pietera Bruegla Starszego. W trakcie lektury nieco meandrycznego (bo znów nadto dygresyjnego!) tekstu nasuwa się wiele pytań, czytelnik nierzadko oczekiwałby bliższego doprecyzowania pewnych tez i stwierdzeń (nie

zawsze klarowne wydaje się tu np. zagadnienie intertekstu, za dyskusyjną uznać można tezę o dekonstrukcji estetyki obrazów-interpretantów). To jednak tyleż wada, co zaleta tekstu Dziadka. Jego rozważania stanowić mogą doskonały punkt wyjścia dla dalszych badań, podejmujących wybrane przez autora *Obrazów i wierszy* wątki i problemy teoretyczne.

W kolejnej części książki badaczka interesuje przede wszystkim *Poezja jako interpretacja sztuki*, przedmiotem opisu są natomiast „wiersze z obrazami" Cz. Miłosza. Analizie poddane zostają utwory poetyckie odsyłające do prac Carpaccia, Turnera, Constable'a, Corota, Klimta, Hopera. Tego rozdziału nie spina jeden klarowny pomysł analityczno-interpretacyjny, poszczególnie, erudycyjne fragmenty (gdzie wskazuje się np. nieścisłości w poetyckich opisach dzieł malarskich) odsyłają niekiedy do kwestii już omówionych. Po raz kolejny powracają pytania o granice ekfrazy – zdaniem autora omawiane teksty *de facto* ekfrazami nie są, chciałoby się zatem prosić o jeszcze precyzyjniejszą definicję terminu (ta z drugiej części książki, poparta analizą bardzo niejednorodnego wiersza Czerniawskiego, zdaje się w tym kontekście niewystarczająca). Najciekawsze wydaje się tu odczytanie wierszy z tomu *To* – trafne są zarówno odwołania Nietzscheańsko-Freudowskie, jak i zestawienia ze słowno-obrazową strukturą haiku. Celowe są również nawiązania do Derridańskiego „pointure" (w miejsce „peinture"). Trudno nie zgodzić się wreszcie do sformułowaną przez Dziadka tezę o tekstualizacji obrazów w wierszach Miłosza.

Ostatni analityczny rozdział pracy nosi tytuł „*Trzeci sens*" – *Vermeer Adama Zagajewskiego*. Dziadek rozpoczyna od polemiki z pracami W. Browarnego i J. Klejnockiego, by następnie przejść do omówienia tytułowego Barthesowskiego pojęcia. Autor przekonująco

opisuje przejawianie się „wykraczającego poza kulturę i wszelką wiedzę” suplementarego „trzeciego sensu” w poezji (i prozie) Zagajewskiego, mimo iż „wytworzenie metajęzyka w przypadku tego sensu jest bardzo trudne ze względu na jego nieciągłość i obojętność wobec historii i sensu intencjonalnego” (s. 190). Za trafne uznaje tu łączenie poszukiwań „trzeciego sensu” z tezą o „auratyczności” dzieł sztuki oraz zagadnieniem niewyraźności i niewyraźnego.

Książkę zamyka ponaddwudziestostro-nicowy *Apendyks (Obrazy w dyskursach teoretycznych)*. Autor wyjaśnia, iż ten fragment rozprawy poświęcony jest omówieniu różnorodnych, niejednorodnych metodologicznie prac teoretycznych, które legły u podstaw jego własnych poszukiwań badawczych. Dziadek omawia dwie różne analizy *Las Meninas* Velázqueza (M. Foucaulta i J. R. Searle’a), skupiając się przede wszystkim na wszechstronnych badaniach Searle’a, traktującego hiszpańskie arcydzieło jako autoreferencjalny „tekst do przeczytania” (s. 209). Autor przybliży także Barthesowskie poszukiwania szyfru językowego w obrazach Arcimbolda (obrazy jako ciągi figur retorycznych), wspomina o Lacanowskim odczycaniu *Ambasadorów* Holbeina. W *Apendyksie* znalazło się także omówienie artykułu J. Kristevej analizującego obraz *Chrystus w grobie* Holbeina oraz prezentacja tekstu hybrydycznego H. Cixous zainspirowanego *Batszeby* Rembrandta. Czytelnik, początkowo zaskoczony tego rodzaju uzupełnieniem własnych rozważań autora, szybko daje się wciągnąć w zaprezentowane analizy – dodajmy, z niewątpliwą dla siebie korzyścią. Podkreślić warto w tym miejscu, że *Obrazy i wier-sze* mogą być dla odbiorców głębiej zainteresowanych problematyką korespondencji sztuk prawdziwą bibliograficzną skarbnicą – autor wykonał ogromną pracę, docierając do wszystkich wzmiankowa-

nych na przestrzeni całej książki artykułów i rozpraw.

Jednym z celów studium było wypracowanie metajęzyka dla analiz interesującego badacza obszaru zjawisk „pogranicznych”, „języka opisu odchodzącego od tradycyjnej semiotyki oraz zagadnień przekładu intersemiotycznego” (s. 197). Wiele z proponowanych w książce terminów, sposobów opisu, ujęć dowodzi, iż próba zakończyła się sukcesem. Nie ma także wątpliwości, że rozprawa Adama Dziadka to praca bardzo na polskim gruncie potrzebna. Niekiedy jednak teoretyczna „aparatura” przytłacza głównych „bohaterów” wywodu, o których pisat Dziadek we *Wprowadzeniu*: „bez względu na wszelkie typologie, wszelkie teorie dotyczące korespondencji i powinowactwa sztuk liczy się przede wszystkim pojedynczy tekst wraz z jego referencją do obrazu lub obrazów” (s. 25). Czytelnik zastanawia się także chwilami, w jakim stopniu tego rodzaju rozbudowane wywody teoretyczne faktycznie usprawniają opis związków dzieł literackich z plastycznymi. Wydaje się, że w niektórych wypadkach do podobnych analityczno-interpretacyjnych wniosków dojść można znacznie prościej, bez uruchamiania skomplikowanej literaturoznawczej „maszyny”. Co więcej – to jeden z zasadniczych zarzutów pod adresem książki – wywód rozsypuje się niekiedy za sprawą nazbyt rozbudowanych dygresji i licznych cytatów. Z korzyścią dla książki byłoby przeniesienie części bardziej nawiasowych uwag do przypisów. Całość pracy pobudza jednak do stawiania pytań istotnych z perspektywy dociekań intersemiotycznych, zmusza do dążenia (i doprecyzowywania) pojęć, skłania do szukania najwłaściwszych formuł opisu, wreszcie – okazuje się interesująca poznawczo. A to bez wątpienia cenne walory rozprawy naukowej.

Beata Śniecikowska